

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Listopada 1865 r. | **N^o 232.** | **ROK 44.** | Dnia 17 (29) Listopada 1865 r.

Środa.

Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 6. Wschód Słońca g. 7 m. 45
Wys. wody st. 2. c. 1. (w mierze.) Zachód „ „ 3 „ 51

Jutro, Śgo Andrzeja Apostoła.

— Jutro, przypada Odpust zupełny, w Kościele OO. Bonifratrów, na cześć Śgo ANDRZEJA Apostoła.

— Najjaśniejszy Cesarz, w dniu 10 Listopada, w dowód szczególnego zadowolenia swego, udzielił raczył orderów: *św. Stanisława klasy 1-ej* — Jenerał-Majorowi z orszaku N. Króla Pruskiego, Naczelnikowi biura wojskowego *von Treskow*, i *św. Włodzimierza 4-ej klasy* — Kapitanowi Sztabu Jeneralnego wojska Królewsko-Pruskiego *Verdi-du-Vernois*. — Najjaśniejszy Król Pruski udzielił orderów: naczelnikom dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnantom: *Bellegardowi 1*, i *Semece* — *Orla Czerwonego 1-ej klasy*; Dyrektorowi kancelarii sztabu okręgu wojennego Warszawskiego, Pułkownikowi Baronowi *Morgenstern* — *Korony 2-ej klasy*, i Kapitanowi jeneralnego sztabu *Pfeffer* — *Orla Czerwonego 3-ej klasy*. Najjaśniejszy Cesarz najwyżej przychylił się do przyjęcia i noszenia tych orderów. (D. War.)

— Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo ALEXANDRA, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 14 (26) Listopada r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze w 265 wnioskach, złożono rs. 5,661 kop. 30. Na żądanie zaś 107 uczestników (prócz procentu rs. 65 kop. 38 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,208 kop. 83 i umorzyła książeczek 48. Przeto uczestników 17,042, posiada kapitał r. bli sr. 608,662 kop. 55 1/3. (Dz. War.)

— Przyjechał do Warszawy: Xiążę Hugo Hohenlohe, z Berlina.

— Ś. p. Roch Łazniewski, Obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 55tym roku życia, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostały Brat wraz z Siostrą, zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Kościoła *po-Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski; a nazajutrz zaś, to jest w dniu 1m Grudnia r. b., odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz. 10tej z rana, za duszę zmarłego. (18,805.)

— Antoni Osinski, b. Komornik, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł onegdaj. Stroskane Dzieci wraz z Zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz. 2 1/2 po po południu, z Kościoła *po Dominikańskiego*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mając. (18,798.)

— Serdeczne składam dzięki, za uczestniczenie w ostatniej posłudze Bratu memu ś. p. Benedyktowi Gajewskiemu. — A. Gajewski. (18,832.)

— Dnia 22go b. m. i. r., w Piotrkowie odbył się obrzęd zaślubin Panny Adeli Hiller, córki powsze-

chnie szanowanego Kassjera Kassy Powiatu Piotrkowskiego, z W. Poppen, Urzędnikiem Komory Wieruszów. Liczne grono Krewnych i Przyjaciół nowożeńców, assystowało obrzędowi, składając tej parze szczerze życzenia w dniu tak dla nich uroczystym.

— Wczoraj o godzinie 6tej wieczorem, w Kaplicy Literackiej przy Kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym, JXiążd Biernacki, Wikariusz Parafji Śgo JANA, pobłogosławił związek małżeński P. Antoniego Szpakowskiego, Kupca tutejszego i Obywatela, z Panną Walerją Strupińską, córką Obywatela. Przed dopełnionym aktem, Artyści na chórze odśpiewali *Veni Creator Sandmana*.

— Zawiadamiam niniejszem, że summa zebrana na rzecz kassy wsparcia podupadłych Lekarzy na onegdajszym obiedzie, wydanym w celu uczczenia JWgo Kochańskiego, wynosi rs. 52, i że w poczet funduszu żelaznego pod imieniem Szanownego Solenizanta wniesioną zostanie. — Prof., Doktor *Szokalski*, Zarządzający funduszami kassy.

— Wczoraj pod Kutnem poświęconą i otwartą została nowa Cukrownia *Konstancja*, należąca do spółki z kilkunastu obywateli tutejszych złożonej i administrowanej przez P. Leona Epsteina. Kamień węgielny na tę budowę położono 18go Kwietnia r. b., wczoraj zaś Kapłan poświęcający nową budowę i zaproszeni goście wrzucili już buraki do cylindrów, z których cukier przerabiacz zaczęto. Tak w ciągu 7miu miesięcy wystawiono gmach kilku-piętrowy z dwoma skrzydłami, dwie osobne oficyny, dom dla robotników, składy, dwa mosty, wykopano kanał zasilający wodą fabrykę, ułożono kolej żelazną, zaprowadzono gaz, ustawiono maszyny; do budowy, oprócz kamieni, użyto 3,800,000 cegieł, miejscowego i okolicznego wyrobu. Taką nadzwyczajną szybkość robót przypisać należy energii administratora, który nieszczęśliwie trudów i własnych wydatków dla przyprowadzenia tego dzieła do końca, i niezmordowanej pracy PP. Tytusa Kosutha Budowniczego, który podług wskazań fabryki Evans, Lilpop i Rau, a mianowicie jej Inżyniera, P. Levêque plany budowy nakreślił i pod osobistym swoim kierunkiem w wykonanie wprowadzał, oraz Majera Inżyniera cywilnego, który ustawiał maszyny i objął zarząd fabryki, jako jej Dyrektor. Ciesielską robotę uskutecznił P. Sterl, znany z sumiennosci i dokładności roboty, przedsiębiorca robót Ciesielskich; siedm machin parowych wyrobiono w zakładach Pannów: Evansa, Lilpopa i Rau, a kotły miedziane w zakładach braci Troetzerów. Słowem wszystko wyrobione zostało w fabrykach krajowych, podług najnowszych wynalazków i ulepszeń. Nowa cukrownia przerabiacz może od 1,100 do 1,400 czetwerti buraków dziennie i zatrudniać do 600 robotników. Położenie jej w okolicy słynnej z gospodarstwa i uprawy bura-

ków, pod miastem Powiatowem przy zbiegu drogi bitej fabryczno-handlowej Kaliskiej, oraz drogi żelaznej Bydgoskiej, przy dzielnej i przedsiębiorczej administracji, oraz umiejętnym kierunku świetną przyszłość rokować może nowej cukrowni. Wystawny obiad w domu administratora, na którym oprócz spółników, oraz miejscowych urzędników i obywateli, znajdowali się i zaproszeni goście z Warszawy, zakończył tę uroczystość. Okazywano przy tem widoki fotograficzne gmachów cukrowni i jej wnętrza, oraz grupy osób budujących zajmujących się, zdjęte przez P. Brandla z Warszawy. Oprócz tej cukrowni, jednocześnie niemal otwartą została także cukrownia w Płochocinie PP. Janasz, o której kilka razy już w naszym piśmie wspominaliśmy.

— W miesiącu Wrześniu r. b. w Majkowie pod Kaliszem, wykopane zostały różne srebrne starożytne wschodniej roboty ozdoby do ubrania służące, jako to: bransolety, spinki, kolczyki i t. p., sięgające pierwszej połowy XI-go stulecia. Jeden ze znalezionych kolczyków, tak się mimo tylu wieków pięknie zachował i tak pięknej okazał się być formy, iż nawet i dziś mogłyby być noszonym. Otóż dowiadujemy się, iż Pan Wejnert, właściciel zakładu wyrobów złotych i jubilerskich w Warszawie, postarzał się o rysunek tego kolczyka i zamyśla wykonać podobną ozdobę zezłota.

— Uzupełniając daną w onegdajszym *Kurjerze* wiadomość, o ostatniem wystąpieniu utalentowanego naszego Artysty, P. Juliana Dobrskiego, dodać winniśmy, że i P. Wilhelm Troschel, więcej już nas zachwycać nie będzie swoim głosem i mistrzowską grą swą. Przez lat blisko 23, był on razem z Dobrskim ozdobą i podporą naszej sceny. Nie prędko znajdziemy równego mu Artystę pod względem znajomości sztuki. W kilka dni dopiero po przedstawieniu „Halki,” miłośnicy Opery dowiedzieli się, że to było ostatnie jego wystąpienie. Te słów kilka niech przyjmie szanowny Artysta, jako oznakę czci i szacunku, któremi dla niego jesteśmy przejęci.

— Przybyły do Warszawy słynny skrzypek P. Miśka Hauzer już przed laty dwudziestu kilku gościł w naszym mieście i wystąpił tu po raz pierwszy w Teatrze Rozmaitości dnia 7 Kwietnia 1841 r. Grał wówczas w antraktach widowiska danego na dochód Dobroczynności i Towarzystwa podupadłych Artystów muzycznych. Następnie dnia 24 t. m. i r., dał się słyszeć w Teatrze Wielkim między aktami dramy p. t. „Pugilares”. W r. 1841 słyszeliśmy trzech słynnych skrzypków w Warszawie: Ole Bull’a, Hauzer’a i Sivoriego.

— Artyści Orkiestry Teatru Wielkiego, zamierzają urządzić serję Poranków Muzycznych kwartetowych w Sali „Harmonji” przy ulicy Długiej w Pałacu Dückerta, w których przyjmą udział PP. Anger, Stelmach, Nowak, Goebelt, Myszkowski, oraz P. Koehler Artysta Opery. Pierwszy Poranek odbędzie się w przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 3go Grudnia o godz 12 i pół w południe, Program: 1) Kwartet *Mozarta*; 2) Śpiew z opery *Maritana Wallace*; 3) Adagio z kwartetu *Spohra*; 4) *Kzy Hoeltzla* (śpiew) P. Koehler; 5) Kwartet *Beethovena* Nr. 4; 6) Mazur *Nowakowskiego* (śpiew) P. Koehler. Biletów nabyć można w Księgarni Wgo Hoesick i W. Wende a w dzień Poranku, przy wejściu.

— Pani Hubert, która z takim powodzeniem (jak to donosiliśmy), przedstawiła w Teatrze Lwowskim rolę Aldony w „Starej Romantyczce,” jest z domu Radzyńska i przez długi czas była Artystką Dramatyczną sceny Warszawskiej.

— Wczoraj prawie przez dzień cały mieliśmy mgłę tak gęstą jakby w Londynie.

— We wsi Czyste, za rogatkami Wolskimi, wakuje posada Nauczyciela i Nauczycielki, do Szkoły Elementarnej. — Mający chęć otrzymania takowej, zgłosi się z odpowiedniami kwalifikacjami do Urzędu Wójta Gminy Czyste.

— Właściciel magazynu wyrobów złotych i składu zegarków, Edward *Jarocki*, w domu przechodnim *Roeslera*, wprost ulicy Miodowej, wyjechał do Paryża, w celu zaopatrzenia się w najświeższe nowości na nadchodzącą gwiazdkę i porę karnawałową.

— W tych dniach w Krakowie zmarł Antoni Ficzkowski, były Artysta dramatyczny sceny tamtejszej. Grywał on role mniejsze; czas pewien pracował także w Towarzystwie dramatycznym P. Teofila Borkowskiego (w r. 1853—5), przebywającem w Stanisławowie, Kołomyi, Brodach, Tarnopolu, Brzeżanach i t. d. Z truppą Krakowską jeździł także do Królestwa Polskiego, jak np. do Kielc, Kalisza i t. d.

— Gazeta „Musical World” donosi, że Xiądz Liszt, zjedzie do Londynu, w ciągu przyszłego Maja. Słynny Artysta, sam będzie dyrygował Mszą przy otwarciu Kościoła Karmelitów Bosych w Kensington, gdzie Rektorem jest przyjaciel jego Xiądz Herman, Jezuita.

— Zmarły Prokurator Jeneralny Sądu Kassacyjnego Dupin, testamentem swoim, zapisał Bibliotece Zgromadzenia Adwokatów, „Zbiór wszelkich wyroków dawnych Parlamentów.” Zbiór ten stanowiący drogo-cenny *unikat*, darowany był niegdyś testatorowi przez Króla Ludwika-Filipa.

— Jenny Lind, dzisiejsza Pani Goldsmidt, bawi z całą rodziną w Ems, gdzie jak powiadają ma przepędzić zimą.

— Zeszłego Czwartku odbyło się w lasach w Compiègne polowanie *par force*. Młody Cesarzewicz łącznie z całym gronem myśliwych, ścigał jelenia na koniu. Wieczorem wedle odwiecznego zwyczaju na dworze Fracuzkim przechowanego, dawano psom odpłatę przy świetle pochodni.

— W Berlinie urządzony został aparat pneumatyczny między główną stacją zarządu telegraficznego i salą giełdową, za pomocą którego, przesyłane bywają tak depesze przychodzące jako i odejść mające.

— W Toruniu założony został „Bank Kredytowy”. Właścicielami firmy są: b. Sędzia powiatowy Łyskowski z Brodnicy, Doniemierski Stanisław, właściciel dóbr Buchwałda pod Malborkiem, i Antoni Kalkstein z Kuczał pod Chełmżą w Powiecie Toruńskim. Kapitał zakładowy obliczony na 500,000 talarów, ma być zebrany przez wypuszczenie akcji.

— Gazeta „Var” donosi, że w tych czasach odbędzie się kongres wszystkich plantatorów drzew oliwnych w Prowancji. Spodziewać się należy, że ci Panowie, dowiodą w ciągu dyskusji, że o ile mają oliwy w beczkach, o tyle będą mieli oleju w głowie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn 24go Listopada.—Dnia wczorajszego Xiążę i Xiężna Ludwikowie Hescy wraz z dziećmi opuścili zamek Windsorski i udali się z powrotem do Niemiec. — Potwierdza się wiadomość, że wojenny parowiec Angielski „Bulldog” pod Haiti w powietrze wysadzony został i że widownia tej katastrofy było Cap-Haiti a nie Port-au-Prince. Konsul Angielski w Cap-Haiti jedynym mieście zajętem przez powstańców, udzielił schronienie kilku osobom, które ściągnęły na siebie niechęć przywódcy powstania Salmane. Salmane zażądał ich wydania, Konsul odmówił. Wtedy Salmane siłą wdarł się do mieszkania Konsula porwał ztamtąd Haiticzyków i kazał ich rozstrzelać. „Bulldog” okręt o 12tu działach stał właśnie w porcie a dowódca zażądał zadość uczynienia za zniewagę Konsula. Powstańcy nie udzielili żadnej odpowiedzi, poczem Kapitan rozpoczął ogień do fortu Peckelet, na który odpowiedziano. Tymczasem „Bulldog” wpadł na skałę podwodną i Kapitan ujrzał się zmuszonym, po wsadzeniu osady na łódzie, okręt podpalić aby go nie oddać w ręce nieprzyjaciela. O ile słyhać Kapitan znalazł schronienie na parostatku Prezydenta Geffrard i udał się do Jamajki, jako najbliższej kolonii Angielskiej. — Lord Clarendon odpowiedział już na prośbę znakomitszych firm handlowych co do szkód wynikających z blokady portów Chilijskich, że Rząd Angielski ocenia ich straty i udzielił już stosowne instrukcje swemu Posłowi w Madrycie. — Dnia 22 b. m. na południowym i wschodnim wybrzeżu Anglii srożyła się silna burza, skutkiem której rozbiło się mnóstwo statków. — Cholera na wyspie Malcie ustala.

(Schl. Ztg.)

AUSTRIA. Wiedeń 24go Listopada.—Wnosząc z rekryptu Cesarskiego poruczającego zakomunikowanie sejmom patentu Wrześniowego, niknie wszelka wątpliwość, iż konstytucja Lutowa przez patent Wrześniowy nie tylko zawieszona lecz faktycznie zniesiona została, albowiem w rekrypcie tym powiedziano, że celem owego patentu jest uzyskanie podstaw do „pewnej”, a zatem nowej ustawy. — Wiadomo jest z pewnością, że Cesarz osobiście nie otworzy sejmu Węgierskiego, ani też znajdować się będzie podczas otwarcia w Peszcie. Przybędzie on dopiero do stolicy Węgier po przedłożeniu propozycji Królewskiej, 12go Grudnia, to jest w dwa dni po otwarciu sejmu. — Baronowie: Paweł Sennyey Józef Eötvös, wezwali, jak donoszą z Pesztu, wszystkich Członków Parlamentu, aby się dali fotografować do album Parlamentu, który ma fotograf Peszteński Szreker wydać na rzecz funduszu literatów Węgierskich.

(Schl. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 24 Listopada.—Pan Drouyn de Lhuys zajmuje się podobno urzędową propagandą na korzyść rozbrojenia. Mówią, iż zawiadomił on za pośrednictwem noty obce Mocarstwa o postanowieniach Francji co do redukcji armji, i wynurzył nadzieję, że inni pójdą za tym przykładem. — Wiadomo że Francja, Belgja, Szwajcarja i Włochy, wzięły udział w konferencji, mającej na celu zaprowadzenie jednostajnej stopy w systemie monetarnym tych krajów. Posiedzenia tej konferencji rozpoczęły się w Paryżu 20go b. m. i podobno zgadzono się już na główne podstawy, tak, że

ostateczny pomyślny rezultat nie ulega wątpliwości. Skoro konferencja ukończy swe prace, Francja myśli poczynić stosowne kroki do Hiszpanji, Portugalji, Szwecji i Stanów Zjednoczonych, dla skłonienia tych Państw, iżby zbliżyły swój systemat monetarny do systematu Francuzkiego. — Projekt poprowadzenia z Francji liny telegraficznej trans-atlantycznej istnieje rzeczywiście. Pójdzie ona od wysp Azorskich do wyspy St. Pierre, i zapewni przy wszelkich ewentualnościach komunikację handlowi Francuzkiemu, tak jakby to uczyniła Angielskiemu linja Angielska. — Projekt ten Ministerstwo handlowe uznało za dobry i praktyczny, idzie tylko o udzielenie subwencji inżynierowi który projektuje to przedsięwzięcie. Że jednak subwencja zależy od P. Fould, przeto wątpliwa czy projekt dojdzie do skutku. — Podobno Król Portugalski pośredniczył w pojednaniu się Cesarza z Księciem Napoleonem. Ten ostatni jednak mimo zaproszenia nie zjedzie do Compiègne, a to z powodu, iż rezydencja ta jest obecnie punktem zebrania się zbyt licznego towarzystwa.

(Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Wiednia, dnia 27go Listopada datowany, donosi, że podpisy w tem mieście na nową pożyczkę wyniosły 8½ miljonów. Baron Seebach mianowany został posłem Saskim we Florencji.

Rząd Angielski wyznaczył 1,000 f. szt.: nagrody za ujęcie Stephensa, a 300 f. szt.: za wykrycie sprawców, którzy mu dopomogli do ucieczki. Zdaje się, że stróże więzienni byli w zмовie ze zbiegiem. — Z Torvato w Kanadzie donoszą, z 14go b. m., że dwa bataljony ochotników wyprawiono dla strzeżenia granicy przeciw Fenjanom.

Podług doniesień z Berlina z 27go b. m., zapowiedziana przez Paryżki dziennik *La France* nota jednego z Mocarstw, dotycząca unji osobistej Xięztw z Danją, jest zmyśleniem. — Mianowanie Lorda Loftus Ambasadorem w Berlinie jest urzędownie wiadomem. Hannover w zasadzie nie opiera się bynajmniej uznaniu Królestwa Włoskiego.

„Nordd.-Allg.-Ztg.” prostuje korespondencję Wiedeńską do „Köln.-Ztg.” podług której, wielkie Mocarstwa Niemieckie porozumieć się miały, iżby postępowano nie jednostronnie i gwałtownie jak Prusy początkowo wymagały. „Nordd.-Allg.-Ztg.” twierdzi że Prusy zawsze żądały, aby Frankfurtowi za pośrednictwem Bundestagu przypomniano jego obowiązki. — Depesza z Sztokholmu zawiadamia, że przybyło tam 4000 wojska, dla zapobieżenia mogącym wyniknąć rozruchom.

(Ind. Bel.)

— **ROZMAITOŚCI.** Niedawno w zamku Villette sprzedawano między innymi ruchomościami, niektóre pamiątki po Wolterze, jako to: koronę z złotego papieru, którą był wieńczony w Teatrze komedji Francuzkiej, szlafrok, fotel, oraz piękny portret słynnego Filozofa, kiedy jeszcze liczył 35 lat. — Wracając z pensji dziewczynkę, zatrzymała na bulwarach Paryżskich, bardzo porządnie ubrana kobieta, a unosząc się nad pięknnością kolczyków i broszki, które ta dziewczynka miała na sobie, proponowała jej, aby zdjęła te ozdoby i schowała w papierze do kieszeni, gdyż niezawodnie je pogubi. Dobrotliwa doradczyni, po-

częła zajmować się odpinaniem kolczyków, pomimo wrzasku dziewczynki, której się ta rada instynktowo wcale niepodobała. Agent Policyjny obserwujący tę scenę od niejakiemu czasowi, zaprosił bardzo grzecznie ową przyjaciółkę ludzkości na małą konferencję do Komisarza Policji. — Na jednym z Szynków przedmieściowych, niedawno był nadpis: „Zakład artystyczno-piwny.”

S z a r a d a.

Piękna dziewczyno, co dbasz o swe wdzięki,
Strzeż się wspaniałych kwiatów biorąc kwiat od ręki.
Z niewinnym kwiatkiem bawisz się miłuchnie,
A one utną... i nasek ci spuchnie.
Drugich jest pełno w tańcu i rodzinie,
W wodzie, na bruku, w zegarze i młynie,
Wszystek zaś buja lub pędzi jak strzała,
Bywa na palcu albo na ramieniu
W złotym kapturze... a w innym znaczeniu,
Nieraz góralka w nim się pokochała.

(Zeszyły Monogram: Powinowaty.)

— **Przyjaciele Dzieci**, Ner 243, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Pogadanka nauczyciela z dziećmi; Trzęsienie ziemi i Wulkany (ciąg dalszy z 2ma rycinami); Młodość Łazarza Hoche, powiastka (dalszy ciąg z drzeworytem rysunku Tegazzo); Dzieje Mazowsza przez Leona Rogalskiego (dalszy ciąg); Klon i brzoza, Bajka; Tydzień niegrzecznego Stasia (z 4ma drzeworytami rysunku Kotrzewskiego).

— Dziełko pod tyt: **Kadryle**, ułożone przez Jana Popiel, nabyć można w Księgarni i Składni Nót Józefa Kaufmana, przy ulicy Kraków-Przedmieście Ner 442, oraz we wszystkich Księgarniach, po cenie kop: 25. Książka ta zawiera opisy tańca Kontredansów, Lansierów i Prince-Imperial'a.

Przyjechali do Warszawy:

Czerwiński Haza Doktor z Lublina nr 625; Czarnowski Artur Ob: z Gostynia nr 1351; Karski Aug: Ob: z Slezan nr 660; Xiążę Lubomirski Eug: Ob: z Włodzimierza nr 1290; Skarzyński Eug: i Rajmund Ob: z Gostynia nr 612; Załuski Alex: Ob: z Piotrkowa nr 634; Zawisza Wiktor Ob: z Umiastowa nr 625; Zabłocki Karol Ob: z Rybna nr 634.

Wyjechali: Górski Stan: Ob: do Radomia; Karski Aug: Ob: do Żyrowa; Hr: Plater Kaz: do Pass; Przyrembel Bolesław Ob: do Pułtuska; Sędzimir Stan: Ob: do Jachotowa; dał Trozo Ant: Ob: do Michałowa; Hr: Zboński Wład: do Łazów.

Przyjechali koleją żelazną: Bobr Joanna Ob: z Galicji nr 393; Kempicki Alex: Ob: z Drezna nr 613; Majeranowska Honorata Artystka śpiewu z Krakowa nr 401; Hr: Potocka Lud: z Galicji nr 393; Skalski Miecz: Magister farmacji z Krakowa nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Balczewski Józef Ob: do Prus; Chlebowski Xaw: Ob: do Krakowa; Łukowski Michał Ob: do Torunia; Rudzki Jan Ob: do Krakowa; Hr: Taczanowski Alfons do Berlina.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

C o d z i e n n i e:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Karety:** do Lublina o 1ej po połud; do Suwałk o 2ej po połud; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty, Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Obiadów postnych, dostać można przez cały Adwent, w Środę, Piątek i Sobotę, od godziny 12ej do 5ej po południu, oraz **Ryb** na porcję i pół, po cenie umiarkowanej, pod Papugą, przy ulicy Piwnej Ner 116. — **F. S.** (18,791.)



W zeszyły Poniedziałek, w przechodzie przez Krakowskie-Przedmieście, zgubionym został **ZEGAREK** cylinder złoty Ner 19,250 lit: **H. A. G.** 7,488 oznaczony; uprasza się znalazcę o oddanie pod Ner 460 przy ulicy Senatorskiej do Rządcy domu, Pana Garczyńskiego, za stosownem wynagrodzeniem. (18,816.)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania



rozmaite Meble,

przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Składni Węgla Ner 1392, na 1szem piętrze, mieszkania Numer 4ty. (18,779.)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsteńskie z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stephowski**. — Tenże Handel otrzymał **SIELA**. — **WY** wyborowe wędzone, prawdziwe Augustowskie. (17,448.)



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414.)



OSTRYGI Ostendzkie codziennie nadchodzą do Handlu Win **Juljana Lipkai**. Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego. (16,968.)



OSTRYGI OSTENDZKIE świeże, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Władysława Rudnickiego**, ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw Kościoła PP. Wizytek Nr 412d, w domu Bajera i Czarneckiego (17,801.)

Teatr Wielki Dziś, *Lukrecja Borgia*. (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: B Nr 8). — Jutro, Koncert na skrzypcach przez **P. Miska Hauser**. — *Państwo Denis*. — *Tańce*.

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Sztuka i Handel*.

Okowity próby 10, płacono dnia 27 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 57¼ do rs. 2 k. 63½; za garniec od rs. — kop. 84 do rs. — k. 86.

Murs Giełdy Warszawskiej. — D. 29 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 k. 59½, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. 53½, dają rs. — kop. —; za nową Rosyjską pożyczkę premiovą z roku 1855 (oprócz kup): oryg: żądają rs. 111 k. —, dają rs. — kop. —; Metaliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 67; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 93 k. —, dają rs. 92 kop. 33; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bgd: po rubli sr; 100, żądają rs. 70 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje Drog żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rosyjsk: Drog żelaznych żądają rs. —; k. —, dają rs. 124 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje czastkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: czast: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 34 kop. —); za dowody Kommiss: Centr: Likwid: dają rubli srebrnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. 91½, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: Drog żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łódzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rosyjskie płacono r. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 65½; od listów zastawnych k. 26½; od 5tej Pożyczki Rosyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 58½.

Do dzisiejszego Kurjera Warsz: dołącza się Uwidomienie o Gliceryni i Mydle Glicerynowem z Fabryki K. Scholtze